

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, czwartek 15 grudnia 1932 r.

Nr. 286

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Stosunki handlowe. Kompromis w sprawie równouprawnienia Niemiec. — Polska, Rumunja a Z. S. R. R. Pakty o nieagresji. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. — Sprawa długów. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja gospodarcza na Litwie. — Chiny a Z. S. R. R. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. STOSUNKI HANDLOWE.

KOMPROMIS

W SPRAWIE RÓWNOUPRAWNIENIA NIEMIEC.

Uzupełnienie notatki z Nr. 285 „Przeł. Pr. Zagr.”:

Deutsche Tageszeitung 13. XII w koresp. z Warszawy p. t. „Polska chce łowić ryby w mętnej wodzie” pisze, że prasa polska stara się łączyć sprawę równouprawnienia Niemiec ze sprawą równouprawnienia w zakresie ochrony mniejszości narodowych. Polskie ministerstwo spraw zagr. miało przygotować formułę, która przewiduje równość praw i obowiązków dla wszystkich sygnatarjuszy traktatu wersalskiego i członków Ligi Narodów.

Frankfurter Ztg. 14. XII, pisze z powodu uzupełniającego układu polsko-niemieckiego w sprawie kontyngentów towarowych, że niemieckie towary w ostatnich czasach coraz bardziej wypierane są z rynku polskiego, a położenie to pogorszy się jeszcze bardziej po wprowadzeniu w życie nowej polskiej taryfy celnej.

Berliner Tageblatt 14. XII omawia w specjalnej korespondencji z Polski nową taryfę celną i jej znaczenie dla polsko-niemieckich stosunków handlowych. Zdaniem dziennika, nowa taryfa polska ma charakter narzędzia polityki wysokich ceł ochronnych. Zaznacza się tu jednak, że do chwili wprowadzenia jej w życie jest jeszcze dość czasu dla przeprowadzenia ze wszystkimi zainteresowanymi krajami rokowań o zawarcie nowych traktatów handlowych. Co się tyczy stosunków handlowych polsko-niemieckich, to stworzona została zupełnie nowa sytuacja prawna, a nie wprowadzony w życie traktat handlowy z r. 1930 stracił całkowicie swój sens. Zawarta z początkiem r. 1932 prowizoryczna umowa tymczasowa nie wystarczy już, aby zapewnić chociażby tylko dla części niemieckiego eksportu wolny zbył do Polski. Z czysto

prawnego punktu widzenia nowa polska ustawa celna ma tę dobrą stronę, że zapewnia większą stałość polskiej polityce handlowej i że w dużo większej mierze niż dotychczas chroni przed niespodziankami w zakresie polityki celnej właśnie państwa, nie posiadające traktatów. Dopiero jednak na podstawie nowej polskiej polityki traktatów handlowych Niemcy osądzić będą mogły, czy celowe będzie zawarcie z polskim partnerem wszechstronnego traktatu handlowego z zobowiązaniami taryfowo-celnymi, czy też trzeba będzie zadowolnić się prowizorycznym rozwiązaniem tymczasowym. Polska — kończy „*Berliner Tageblatt*” — znajduje się w stadium strukturalnego przekształcenia swej gospodarki, w każdym razie więc w obecnej chwili długoterminowe zobowiązania traktatowe wydają się dla obu stron mieć wartość problematyczną.

Manchester Guardian 14. XII, cytując „*Gazetę Warszawską*” oraz „*I. K. C.*” wypukła niepokój, wywołany w Polsce przez porozumienie genewskie. Dla Polski bowiem Niemcy napewno poruszają cały problem rewizji granic, przyczem stanowisko ich uzależnione będzie od stanu zbrojeń. Dziennik podkreśla żądanie prasy polskiej rozszerzenia zasady równouprawnienia także na kwestje mniejszości, wprowadzenia podobnej międzynarodowej konwencji jak dla zbrojeń także i dla mniejszości lub skreślenia traktatu mniejszościowego, obowiązującego Polskę. Argument Polski „*Manchester Guardian*” uważa za niemniej logiczny od pretensji niemieckiej, również i za niemniej groźny, o ileby mniejszości w Polsce miały być pozbawione ochrony.

The Manchester Guardian 12. XII w art. wst. pisze, iż porozumienie osiągnięte w Genewie zostało powitane w niektórych kołach brytyjskich z zachwytem, który — zdaniem pisma — jest zupełnie nieuzasadniony. Nowa umowa najprawdopodobniej doprowadzi do ponownego uzbrojenia się Niemiec w pewnym stopniu za zgodą wielkich mocarstw lub też po-

wtórny i ostateczny wycofania się Niemiec z konferencji. Autor zapytuje, co nastąpi wówczas. Co myślą o tem Polacy najlepiej osądzić na podstawie alarmu, wywołanego w Warszawie przez nową umowę.

Slovak 14.XII w art. wst., którego tytuł i większość tekstu została skonfiskowana, pisze o cierpieniach narodu polskiego w czasie przeszło stuletniej niewoli. Autor zwraca uwagę na fakt, że niemiecki ruch nacjonalistyczny t. zw. hakata, wyrósł właśnie na ziemiach polskich jako wrzód na ciele obcym. Takie właśnie fakty powodują zaostrzenie dobrych stosunków sąsiedzkich. To też gdyby przyszło do wojny między Polską a Niemcami, to wszyscy Polacy rzuciliby się do broni przeciw odwiecznemu ciemnocyfelowi Niemcowi.

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY NIEAGRESJI.

Cuvariantul 12.XII uważa, że Rumunja, jeśli wziąć pod uwagę lata powojenne, znajduje się obecnie w najgorszym położeniu, a to dlatego, że przymierza ma już tylko na papierze i tylko na czas ograniczony. Dziennik pisze: Przymierze z Polską już nie istnieje, a to dlatego, że zainteresowana w zacieśnianiu stosunków z Rosją, czy też zmuszona do tego, Polska — pomimo platonicznych zapewnień, prędzej — czy później wypowie przymierze, bądź też go nie odnowi; Polska weszła bowiem na inną drogę polityczną, a przymierze z Rumunją straciło dla niej wartość. Polska dąży do usunięcia nacisku na zachodzie Europy i w tym celu pewnego dnia dojść może do zacieśnienia stosunków z Litwą, a to przez odstąpienie przez Polskę Wilna Litwie wzajemnie za dostęp do morza w Kłajpedzie z równoczesnym odstąpieniem przez Polskę Pomorza Niemcom. Francja nie sprzeciwiłaby się takiemu załatwieniu sprawy, gdyż to rozwiązałoby zagadnienie wschodniej granicy Niemiec, będąc jedną z przeszkód w porozumieniu niemiecko - francuskim. Nie miałaby więc Francja nic przeciwko wypowiedzeniu układu polsko - rumuńskiego, tak samo, jak nie sprzeciwiłaby się wystąpieniu Rumunji z Małej Ententy. Byłoby to zupełną izolacją Rumunji, a winę tego ponosi min. Titulescu, który zaniedbał interesy Rumunji, starając się ułatwić prawicy francuskiej zwycięstwo. To niedopuszczalne wtrącanie się prawicy francuskiej do spraw wewnętrznych Rumunji wywołało niezadowolnienie w Warszawie i w Pa-

ryżu i doprowadziło do zniweczenia przymierzy z Rumunją.

Neue Zürcher Zeitung 13.XII zamiesza korespondencję z Warszawy, w której pisze, że według wiadomości z gospodarczych kół polskich rozpoczną się w najbliższym czasie rokowania co do zawarcia handlowego traktatu z Sowietami. Dziennik zaznacza, że zbliżenie gospodarcze z Rosją wywołało w Polsce wielkie zadowolenie, otwierając polskiemu przemysłowi rosyjskie rynki. Korespondent nie podziela jednak obaw niektórych dzienników bałtyckich o możliwości złych wyników stosunków handlowych Polski z Sowietami, gdyż nie można równać gospodarczej sytuacji Polski z Łotwą; dlatego nie ma obawy, aby Polska została kiedykolwiek gospodarczym wasalem Rosji, ponieważ na to nie zgodziłoby się żadne stronnictwo w Polsce. Niema wątpliwości, zaznacza korespondent, że traktat handlowy z Sowietami będzie najbliższem zadaniem polskiej wschodniej polityki, tembardziej, że wywoła on dużą ulgę w obecnym kryzysie przemysłowym. Nie należy jednak z tego wnioskować, że Polska będzie czyniła wielkie ustępstwa, gdyż Rosja niemniej jak Polska jest zainteresowana w uregulowaniu wzajemnych stosunków gospodarczych.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 13.XII zamieszcza p. n. „Polska żąda całkowitego nawiązania komunikacji z Litwą” następującą notatkę: „W związku z zapytaniem Anglii w sprawie komunikacji polsko-litewskiej, (por. „Przeg. Prasy Zagr.” Nr. Nr. 283 i 285), skierowanem do Polski, polski minister spraw zagr., Beck odpowiedział, że Polska nie godzi się na odpowiedź Litwy, wyrażającą zgodę na otwarcie spławu Niemnem i żąda całkowitego nawiązania komunikacji”.

Lietuvos Žinios 13.XII cytuje ustęp o dążeniu Niemiec do rewizji granic polskich z artykułu „Lietuvos Aidas”: „Niemcy wywalczyły równość” (por. „Przeg. Prasy Zagr.” Nr. 285) i podkreśla z ironją naiwność litewskiego organu rządowego, który sądzi, że Niemcy, wszczynając rewizję swych granic wschodnich, mają na myśli jedynie Polskę, a Litwę — w tych dążeniach pominęłyby.

Lietuvos Aidas 13.XII informuje z zadowoleniem o ukazaniu się w „Tygodniku Ilustrowanym” artykułu Wł. Mengela o litewskim teatrze państwowym. Dziennik podkreśla obiektywność tego artykułu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Der Tag 15.XII, w koresp. z Genewy pisze, że Francja „wysunęła naprzód swoich wasali” aby pod kierownictwem Polski zaprotestowali przeciw dalszym naradom pięciu mocarstw. Dziennik zaznacza, że wystąpienie Polski zwróciło ogólną uwagę, a za tym krokiem polskim stać ma także Benesz, którego nie dopuszczono do obrad pięciu mocarstw.

Vossische Ztg. 14.XII w koresp. z Genewy pisze, że na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej wszyscy mówcy powitali powrót Niemiec na konferencję rozbrojeniową. Wszyscy jednak delegaci państw poza delegatami pięciu mocarstw mniej lub więcej ostro

krytykowali, iż mocarstwa załatwiają najważniejsze sprawy w rozmowach prywatnych. Najostrzej wystąpili delegaci Małej Ententy, a szczególnie delegat Polski, który żądał, aby Henderson brał udział w naradach pięciu tylko jako osoba prywatna, lecz nie jako przewodniczący konferencji rozbrojeniowej.

Le Matin 14.XII w korespondencji p. Barrès'a z Berlina twierdzi, że wpływowe osobistości z „Auswärtiges Amt”, z którymi autor miał sposobność rozmawiać, uważają, iż równouprawnienie zostało przyznane Niemcom w całej rozciągłości i bez żadnych specjalnych warunków; odnosi się to również — ich zdaniem — do wszystkich państw zwyciężonych.

Dziennik dodaje, że powstrzymuje się od powtarzania słów i projektów niemieckich mężów stanu, ponieważ są one tak śmiałe i dochodzą do tak nieprawdopodobnych wniosków, że autor, nie mogąc wymienić nazwisk tych mężów stanu, mógłby być posądzony co najmniej o przesadę; dlatego też Barrès odsyła tylko czytelników do niemieckiej prasy, (której charakterystyczne głosy cytuję) i którą określa jako „słabe odbicie projektów panów z Wilhelmstrasse”.

Journal des Débats 13.XII w art. P. Bernus'a p. n. „Inconscience” zajmuje się podpisanym w Genewie układem pięciu, powtarzając, iż wprowadza się w błąd opinię francuską, jeśli wmawia się w nią, że przyjęty tekst układu uwzględnia interesy Francji i jest gwarancją pokoju. Kampanja oficjalnie prasowa w tej sprawie, twierdzi autor, przeinacza na sukces najgorsze kapitulacje. Zadowolenie, jakie się uwydatnia w Berlinie, jest zupełnie naturalne i usprawiedliwione, gdyż — jak to skonstatowano w kołach urzędowych — rząd Rzeszy nareszcie uzyskał uznanie zasady równości wojskowej. Według doniesienia korespondenta „*Journal des Débats*” z Berlina, Niemcy nie spodziewały się tak prędkiego uzyskania zadawalających rezultatów i wszyscy spodziewali się dłuższego sprzeciwu ze strony Francji. Nawiązując do oświadczenia Reinbarena, iż Niemcy uzyskały równouprawnienie także i dla Austrii, Węgier i Bułgarii, Bernus zaznacza, że nie należy również lekceważyć faktu związania się rządu faszystowskiego z Węgrami. W związku z tem autor przypomina, że Wickham Steed w „*Weekly Times*” potwierdził i sprecyzował wielkie projekty co do rozdzielenia Europy środkowej i wschodniej. Bernus zwraca uwagę na te tajemnicze manewry, które obecnie się odbywają, podobnie jak w roku 1914; ci, którzy w tych warunkach zgadzają się na osłabienie Francji, całkowicie nie zdają sobie sprawy z sytuacji.

Le Quotidien 13.XII twierdzi, że wobec sytuacji, w jakiej znajdowała się konferencja genewska w lecie, fakt podpisania przez pięć wielkich mocarstw układu, dotyczącego się rozbrojenia, nazwać można postępek. Ten krok naprzód okupiony jednak został bardzo drogo, gdyż tryumfem dyplomacji niemieckiej, która widzi w przyznaniu Niemcom równouprawnienia wyłom w V części traktatu wersalskiego. Francja uczyniła w Genewie poświęcenie w imię pokoju światowego i w imię przyjaźni z Anglią. Najbliższa przyszłość wykaże, czy sukces niemiecki oznacza sukces pokoju.

The Morning Post 12.XII w art. wst., omawiającym deklarację genewską pisze: Mając życzenie przyłączenia się do chóru gratulacyj z powodu „triumfu dyplomacji” należy pamiętać, że właściwie nic nie jest ostatecznie załatwione przez formuły. Przyznanie Niemcom prawa do takiego rodzaju zbrojeń, które uczynią je gotowymi do wojny w tym samym stopniu, co ich sąsiedzi, nie może być określone jako gwarancja. Prawo zbrojeń po jednej stronie i zamiar przeprowadzenia redukcji zbrojeń po drugiej, nie wydają się być logiczne. Autor podkreśla, że głównym powodem niepokoju jest obawa, by nie posługiwano się armją i flotą brytyjską, jako pionkami w grze nowoczesnej

dyplomacji. Najwyższe czynniki zapewniały solennie i stale, iż siły obronne W. Brytanji są już zredukowane poza granice bezpieczeństwa. Propozycje dalszego ich zredukowania nie mogą usunąć budzących się obaw. Dziennik przypomina, iż zawsze stał na stanowisku, że wystarczające zbrojenia w odpowiedzialnych rękach nie są groźbą wojny, lecz gwarancją pokoju, i nie widzi powodów do zmiany tego poglądu, szczególnie zważywszy na niebezpieczeństwo ze strony Sowietów.

The Times 12.XII w koresp. z Berlina omawiającej oddźwięk niemieckiej opinii publicznej w związku z deklaracją 5 mocarstw, pisze: Nie należy przypuszczać, że Niemcy zadowolą się na dłuższy okres czasu uznaniem na papierze ich moralnego prawa do równouprawnienia. Ich ostatecznym celem jest „praktyczne równouprawnienie”, które jest zasadniczą podstawą dla dalszego kontynuowania ich niezmiennej polityki oswobodzenia się od więzów traktatu wersalskiego i odzyskania pewnych strat, poniesionych w związku z traktatem.

SPRAWA DŁUGÓW.

Deutsche Allg. Ztg. 14.XII w art. wst. zastanawia się, czy te raty, które wpłacą dłużnicy Ameryki, będą ostateczne. Dziennik sądzi, że z tą sprawą wiąże się cztery doniosłe zagadnienia obecnej polityki światowej: regulacja długów politycznych, unormowanie stosunków handlowych, stabilizacja walut i wreszcie zagadnienie rozbrojenia. Oprócz spłat na rzecz Ameryki istnieją dość poważne długi państw europejskich — między sobą. Rychłe załatwienie sporów na tle sprawy długów pozwoliłoby na uruchomienie gospodarki światowej. Niemcy muszą życzyć sobie, aby doszło do porozumienia między Ameryką a jej dłużnikami. Niemcy są w tem zainteresowane także z tego względu, że państwa chcą ratyfikować układ lozański dopiero wówczas, gdy ułożą się z Ameryką.

Deutsche Tageszeitung 14.XII pisze, że upadek rządu Herriota i odmowa spłaty długu amerykańskiego przez parlament francuski niewątpliwie posiadają wielkie znaczenie dla polityki światowej. Dziennik wskazuje na to, że parlament francuski wykorzystał sposobność, aby przeszkodzić wpłaceniu raty 20 milionów dolarów, którą rząd francuski mógłby przekazać z łatwością, posiadając ogromne zapasy złota w skarbcu. Teraz staje się zrozumiałą dążność Herriota w Lozannie do połączenia odszkodowań wojennych z długami wojennymi. Dziennik podnosi, że Niemcy w zatargu Ameryki z jej dłużnikami nie są wcale zainteresowane. Gdyby układ lozański nie został ratyfikowany, to nie może być mowy o powrocie do planu Younga, lecz musiałyby nastąpić nowe rokowania.

La République 13.XII w art. A. Bayet'a twierdzi, że niesłuszne jest żądanie przez Amerykę spłaty długów wojennych i, że uiszczenie raty grudniowej mogłoby się odbić ujemnie na życiu gospodarczym Francji; bywają jednak okoliczności, kiedy przewidująca polityka powinna poświęcić swe najśluszniesze na-

wet prawa na ołtarzu wyższych i naglących potrzeb. W obecnej chwili dobre stosunki z Anglią wydają się być żywotną kwestją dla Francji i niezbędnym warunkiem pokoju. „Zdarza się — dodaje dziennik — że w zamęcie i podnieconej atmosferze nocnej sesji parlament uczyni jakieś pociągnięcie, które przy świetle okaże się rujnujące i przyprawić może o melancholję”.

Prasa litewska z 13.XII informuje o zwróceniu się rządu litewskiego do Stanów Zjedn. A. P. o odroczenie płatności przypadającej na dn. 15 grudnia r. b. raty długu.

Litewskie dzienniki opozycyjne wiadomość tę podają p. n. „I Litwa zwróciła się z prośbą o odroczenie długu”.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Kölnische Ztg. 14.XII zamieszcza artykuł prof. Grimma, przestrzegający przed ustrojem federalistycznym Niemiec, gdyż taki ustrój mają na widoku rachuby sąsiadów Rzeszy, dążących do utrzymania Niemiec w stanie podziałów i rozstroju. Autor zwraca uwagę na zabiegi francuskie w czasie konferencji pokojowej w kierunku utrzymania ustroju monarchicznego w krajach Rzeszy z wyjątkiem Prus, gdyż to złamałoby hegemonję Prus nad temi krajami. Autor przytacza opinie Hanotaux'a, Cambona' i Memmeix'a w tej sprawie.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 12.XII zamieszcza komunikat ag. „Elta” o kontyngentach bekonów przyznanych przez Anglię rozmaitym państwom, przyczem podkreśla, że Litwa pod względem wywozu bekonów zajmuje piąte miejsce, a wśród państw bałtyckich pierwsze. Przyznany Litwie przez Anglię kontyngent wynosi 45.000 centn. miesięcznie (odpowiedni kontyngent Polski — zestawia dziennik — wynosi 80.000 centn. mies.). Dziennik zaznacza: wobec tego, że roczna produkcja bekonów na Litwie wynosiła ostatnio przeszło 900.000 centn., więc na przeszło 400.000 cent. nie ma jeszcze Litwa rynku zbytu; wywołało to niezadowolenie i trudną sytuację rolników, którzy nie mają co zrobić z nadmiarem produkcji bekonów.

CHINY A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 13.XII, obszernie komentuje wznowienie stosunków dyplomatycznych chińsko-sowieckich. Dzienniki zamieszczają oświadczenie, udzielone przez Litwinowa delegatowi chińskiemu na konferencję rozbrojenową, w którym wyraził on swą radość z powodu tego faktu i podkreślił, że zamieszki na Dalekim Wschodzie były w dużym stopniu spowodowane brakiem normalnych stosunków pomiędzy Chinami a ZSRR.

Prawda 13.XII pisze, że rządzące koła Chin doszły do wniosku, iż polityka antysowiecka kosztuje ten kraj zbyt drogo i musiałaby doprowadzić do rozbioru Chin, w formie bądź „mandżuryzacji” poszczególnych ich prowincyj, bądź też „opieki międzynarodowej”. Dziennik wiąże wznowienie stosunków chińsko-sowieckich z paktami nieagresji, zawartymi ostatnio przez ZSRR. i twierdzi, że jest to nowe zwycięstwo pokojowej polityki Sowietów.

Izwiestja 13.XII piszą, że prasa burżuazyjna twierdziła stale, że Sowiety są odpowiedzialne za wojnę domową w Chinach. Obecnie jest rzeczą jasną, jakie działały tu przyczyny i co stało na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi Chin.

The Manchester Guardian 13.XII omawiając oświadczenie Litwinowa w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych pomiędzy Rosją Sowiecką i Chinami, pisze, że ostatni ustęp oświadczenia wywołał wiele zainteresowania w Genewie i ogólnie uważany jest za aluzję, iż Rosja byłaby skłonna zastanowić się nad kwestją przystąpienia do Ligi Narodów, o ileby zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne pomiędzy Sowietami i wszystkimi innymi państwami.

RÓŻNE.

Danziger Allgemeine Zeitung 14.XII podając dziś za „Kurjerem Warszawskim” sprawozdanie z przemówienia Witosy podczas ostatniego zjazdu w Warszawie, przedstawiające w ciemnych barwach położenie ludności wiejskiej, ze swej strony zauważa, że jeżeli tak się przedstawia położenie ludności wiejskiej w Polsce, to co powiedzieć o ludności, należącej do mniejszości, która nawet w części nie korzysta z takiej pomocy, jakiej się udziela ludności polskiej.

